

O pewnym błędzie logicznym, czyli co paradoks Lewisa Carolla ma wspólnego z problemem Hume'a

Katarzyna Paprzycka

Niniejszy tekst jest ostrzeżeniem przed zbyt pochopnym stosowaniem argumentacji mającej wykazać entymematyczność wnioskowań. W §1 uważniej przyjrzymy się warunkom entymematyczności i wskażemy pewną wieloznaczność, której ulega jeden z nich. Wyróżnimy w rezultacie właściwy warunek entymematyczności przesłanek od warunków pozornych. W §2 zobaczymy, w jaki sposób właśnie warunek pozorny generuje klasyczny paradoks Lewisa Carolla, jedną z wersji problemu Hume'a, a także leży u podstaw pewnych współczesnych argumentacji w filozofii umysłu i etyki, mających wykazać entymematyczność wyjaśnień działań. Tekst ten jest przede wszystkim przestrożą, gdyż warunki pozorne mają pewną dydaktyczną przewagę na właściwym warunkiem entymematyczności (§3).

1. Entymematyczność

1.1. Entymematyczność wnioskowań

Wnioskowanie entymematyczne to takie wnioskowanie, w którym brakuje pewnej przesłanki – jakaś przesłanka jest przemilczana. Gdy wnioskowanie to uzupełnimy o rzeczoną przesłankę entymematyczną, to uzyskamy wnioskowanie poprawne. Możemy w ten sposób wstępnie sformułować warunki entymematyczności przesłanki:

- (t) Przesłanka P_e jest entymematyczna we wnioskowaniu z przesłanek P_1, \dots, P_k do wniosku W zawsze i tylko wtedy, gdy (a) przyjmując P_e wraz z pozostałymi przesłankami P_1, \dots, P_k mamy powód by przyjąć wniosek W , a (b) gdybyśmy nie przyjęli przesłanki P_e , to *ceteris paribus* nie mielibyśmy powodu by przyjąć wniosku W .

Klasycznym przykładem wnioskowania entymematycznego jest np. wnioskowanie:

(A₁) Zabijanie jest złem.

zatem (A_w) Aborcja jest złem.

Oczywiście wnioskowanie to zawiera ukrytą przesłankę, a mianowicie:

(A₀) Aborcja jest zabijaniem.

Ktoś, kto uznaje jednocześnie, że (A₁) zabijanie jest złem oraz, że (A₀) aborcja jest zabijaniem ma powód by przyjąć wniosek (A_w). Gdyby ktoś przyjmował, że (A₁) zabijanie jest złem, lecz nie przyjmował, że (A₀) aborcja jest zabijaniem, to nie miałby powodu by przyjąć wniosku (A_w).

Warto zwrócić uwagę na dwie kwestie związane z (t). Po pierwsze, definicja ta dopuszcza entymematyczność wnioskowań indukcyjnych (por. też Szymanek 2004). Po drugie, nie jest wykluczone, że dla danego wnioskowania istnieje więcej niż jedna przesłanka entymematyczna. We wnioskowaniu:

(B₁) Aldona jest kobietą.

Zatem (B_w)Aldona ma dobre serce.

entymematyczna w świetle (t) jest każda z następujących przesłanek:

(B_{0.1}) Wszystkie kobiety mają dobre serce.

(B_{0.2}) Większość kobiet ma dobre serce.

(B_{0.3}) Jeżeli Aldona jest kobietą, to ma dobre serce.

Dołączając każdą z tych przesłanek do wnioskowania z (B₁) do (B_w) otrzymamy w rezultacie wnioskowanie poprawne: dołączając (B_{0.2}) otrzymamy wnioskowanie indukcyjne, a dołączając (B_{0.1}) i (B_{0.3}) – wnioskowanie dedukcyjne. Definicja (t) nie rozstrzyga, która z tych przesłanek przyjmowana jest we wnioskowaniu z (B₁) do (B_w). Możliwe, że aby w ogóle na to pytanie odpowiedzieć trzeba się odwołać do pragmatyki – a w szczególności do przekonań osoby wnioskowanie to wypowiadającej.

Definicja (t) nie jest jednak adekwatna ze względu na chwiejność na warunku (tb). Warunek ten zawiera negację wyrażenia określającego postawę propozycjonalną, a w języku potocznym w tego typu kontekstach bardzo często występują dwuznaczności związane z zakresem negacji.

1.2. Zakres negacji w zdaniach o postawach propozycjonalnych

Rozważmy zdanie postaci:

(c) α nie chce robić X .

Można je interpretować albo jako *negację* zdania mówiącego o tym, że podmiot pragnie coś robić:

(C₁) Nie jest tak, że α chce robić X .

albo jako stwierdzenie, że podmiot właśnie czegoś *pragnie*, a mianowicie pragnie nie robić X :

(C₂) α chce nie robić X .

Należy zwrócić uwagę na fakt, że gramatyka powierzchniowa zdania (c) mogłaby sugerować, że wypowiedzi kształtu (c) należałoby interpretować jako negacje o postaci (C₁). Sugestia jest dodatkowo poparta faktem, że zarówno wypowiedzi o formie „ α nie chce robić X ” jak i „ α chce nie robić X ” są poprawnymi wypowiedziami w języku polskim. Sensowne byłoby przypuszczać zatem, że pierwszą z nich należy interpretować w sensie (C₁), natomiast druga jest już zarezerwowana dla (C₂).

Tym bardziej zaskakujący powinien wydać się fakt, że zwykle wypowiadając słowa o formie (c) mamy na myśli właśnie interpretację drugą (C₂). Gdy np. mała dziewczynka w przedszkolu mówi do chłopczyka „Nie chcę się z tobą bawić”, to nie wyraża ona braku chęci bawienia się z chłopczykiem, wyraża ona raczej chęć niebawienia się z nim. Czyni tak mimo, że gramatyka powierzchniowa jej wypowiedzi sugerowałaby interpretację dokładnie odwrotną. Podobnie jest z wypowiedziami dotyczącymi intencji. Gdy podsądny mówi: „Nie mam zamiaru podporządkować się wyrokowi sądu”, nie wyraża on braku zamiaru podporządkowania się wyrokowi sądu; raczej wyraża on zamiar niepodporządkowania się temuż wyrokowi. Podobna dwuznaczność cechuje wypowiedzi dotyczące przekonań. Możemy sobie wyobrazić przyszłą teściową zwracającą się w przyпыlywie szczerości do swej przyszłej synowej „Nie sądzę, abyś była dobrą partią dla mego syna”. Przyszła teściowa nie informuje przecież przyszłej synowej o braku sądu na temat tego, czy jest ona dobrą partią. Wyraża ona raczej w ten sposób sąd, że przyszła synowa dobrą partią nie jest.

Takie przykłady można mnożyć. Można też zasadnie przypuszczać, że są one raczej regułą niż wyjątkiem. Innymi słowy, można domniemywać, że w języku naturalnym wypowiedzi postaci

(d) α nie żywi ψ

gdzie ψ jest jakąś postawą propozycjonalną (np. przekonaniem, że p , pragnieniem zrobienia X , zamiarem zrobienia X itd.), używamy zwykle by wyrazić sąd, że:

(D₂) α żywi nie- ψ

gdzie nie- ψ jest odpowiednią kontrpostawą propozycjonalną (np. przekonaniem, że nie- p , pragnieniem niezrobienia X , zamiarem niezrobienia X itd), raczej niż sąd, że:

(D₁) nieprawda, że α żywi ψ .

Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że zapotrzebowanie na wypowiedzi o braku postaw propozycjonalnych (typu (D₁)) wydaje się praktycznie żadne. Nie mamy zwykle potrzeby by informować kogokolwiek o tym, że brak nam przekonań dotyczących np. tego, co się aktualnie dzieje z sarną, którą widzieliśmy ubiegłego lata, bądź też że brak nam pragnień co do tego, kto rządzi w Burundi itd.

Warto zaznaczyć, że podobna sytuacja ma miejsce w języku angielskim. Występują tam też dwie formy dostępne w języku naturalnym „ α does not want to φ ” (a także „ α does not intend to φ ”, „ α does not believe that p ”) i „ α wants not to φ ” (resp. „ α intends not to φ ”, „ α believes that not p ”). Podobnie jak w języku polskim, pierwsza z tych form jest nie tylko dwuznaczna, ale właśnie w większości używana jest nie jako negacja, lecz jako stwierdzenie posiadania kontrpragnienia, czy ogólniej pewnej kontrpostawy.

Jeżeli tak jednak jest, to możemy oczekiwać, że będziemy wykazywać się nadzwyczajną wręcz tendencją do mylnego odczytywania tych wypowiedzi postaci (d), których zamierzoną interpretacją jest jednak (D₁). Tak się właśnie często dzieje we wnioskowaniach o entymematyczności przesłanek.

1.3. Entymematyczność raz jeszcze

Przyjrzyjmy się dokładniej warunkowi drugiemu (tb) entymematyczności przesłanki. Poprzednik tego warunku można odczytywać na dwa różne sposoby. Zdanie „nie przyjmujemy przesłanki P_e ” bowiem można interpretować albo jako negację

(1.) Nieprawda, że przyjmujemy przesłankę P_e .

albo jako stwierdzenie

(2.) Przyjmujemy negację przesłanki P_e .

Podobnie wieloznaczny jest następnik warunku (tb). Zdanie „Nie mamy powodu by przyjąć wniosku W ” można interpretować na trzy różne sposoby:

- (-₁) Nieprawda, że mamy powód by przyjąć wniosek W .
- (-₂) Mamy powód by nie przyjmować wniosku W .
- (-₃) Mamy powód by przyjąć negację wniosku W .

W ten sposób nasz wyjściowy warunek (tb) można zinterpretować na sześć różnych sposobów:

- (tb₁₁) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę P_e , to *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że mamy powód by przyjąć wniosek W .
- (tb₁₂) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę P_e , to *ceteris paribus* mielibyśmy powód by nie przyjąć wniosku W .
- (tb₁₃) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę P_e , to *ceteris paribus* mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku W .
- (tb₂₁) gdybyśmy przyjęli negację przesłanki P_e , to *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że mamy powód by przyjąć wniosek W .
- (tb₂₂) gdybyśmy przyjęli negację przesłanki P_e , to *ceteris paribus* mielibyśmy powód by nie przyjąć wniosku W .
- (tb₂₃) gdybyśmy przyjęli negację przesłanki P_e , to *ceteris paribus* mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku W .

Aby wykazać, że pewna przesłanka *musi* zostać do wniosku dołączona, trzeba ustalić, że przy *braku* tej przesłanki brakowałoby powodu do przyjęcia wniosku. Innymi słowy, aby przesłanka mogła być uznana za entymematyczną musi spełniać warunek (tb₁₁). Warunek ten nazywać będziemy odtąd „właściwym warunkiem” entymematyczności przesłanek, natomiast warunki pozostałe – „warunkami pozornymi”.

Stosując warunek właściwy (tb₁₁) do naszego przykładowego wniosku o aborcji otrzymujemy zdanie prawdziwe: gdyby ktoś nie posiadał w ogóle przekonania, że aborcja jest zabijaniem (gdyby takiego przekonania po prostu mu brakowało), natomiast posiadał przekonanie, że zabijanie jest złem, to *ceteris paribus* ktoś taki naprawdę nie miałby (brakowałoby mu) powodu aby być przekonany, że aborcja jest złem.

Zreformułujmy zatem (t) tak, by pozbyć się wieloznaczności w warunku (b):

- (T) Przesłanka P_e jest entymematyczna we wniosku z przesłanek P_1, \dots, P_k do wniosku W zawsze i tylko wtedy, gdy (a) przyjmując P_e wraz z

pozostałymi przesłankami P_1, \dots, P_k mamy powód by przyjąć wniosek W , a (b) gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę P_e , to *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że mamy powód by przyjąć wniosek W .

Warunek (Tb) to oczywiście warunek właściwy (tb_{11}).

1.4. Entymematyczne wyjaśnienia działań

W podobny sposób wspomniana wieloznaczność dotyka wnioskowań mających wykazać entymematyczność wyjaśnień działań. Często się przyjmuje, że wyjaśnienia działań odwołują się do postaw propozycjonalnych – w szczególności dwóch podstawowych, tj. pragnień i przekonań. W tym duchu sugerować można, że wyjaśnienie „Krzysztof podjął studia medyczne, gdyż chce być lekarzem” jest entymematyczne, gdyż milcząco przyjąć trzeba jeszcze, że jest on przekonany, że podjęcie studiów medycznych jest warunkiem zostania lekarzem. Gdyby nie był on przekonany, że podjęcie studiów medycznych jest warunkiem zostania lekarzem, to nawet chcąc być lekarzem, nie miałby powodu podjąć studiów medycznych.

Mówiąc o wyjaśnieniach działań czasami mamy na myśli rzeczywiście wyjaśnienie działania, a czasem tylko jego racjonalizację (por. Davidson 1963). Racjonalizując działanie podajemy po prostu pewne racje, które skłaniały sprawcę do podjęcia działania (które jego działanie uzasadniały); wyjaśniając działanie musimy podać te racje, które rzeczywiście przyczyniły się do tego, że sprawca działanie podjął. Możemy odpowiednio też sformułować warunki entymematyczności racjonalizacji i wyjaśnień działań. Zakładamy tu, że wyjaśnienie działania podmiotu odwołuje się do postaw propozycjonalnych (ψ_1, \dots, ψ_k).

- (w) Wyjaśnienie działania X (α podjął działanie X , ponieważ α żywił ψ_1, \dots, ψ_k) jest entymematyczne wtedy, gdy istnieje takie ψ_e , że (a) α żywił ψ_e oraz (b) gdyby α nie żywił ψ_e , to *ceteris paribus* nie podjąłby działania X .

Entymematyczne mogą być również racjonalizacje działań:

- (r) Racjonalizacja działania X (α podjął działanie X , ponieważ α żywił ψ_1, \dots, ψ_k) jest entymematyczne wtedy, gdy istnieje takie ψ_e , że (a) α żywił ψ_e oraz (b) gdyby α nie żywił ψ_e , to *ceteris paribus* α nie miałby powodu podjąć działania X .

Omawiane niżej (§2.3-§2.4) przykłady dotyczą wyjaśnień działań. Warto więc zwrócić uwagę, że poprzednik warunku (wb) ponownie można odczytać na dwa sposoby – albo jako brak postawy ψ_e , albo jako posiadanie kontrpostawy $\neg\psi_e$. Można też dwójako

odczytywać następnik – albo jak brak pewnego działania X albo jako działanie negatywne (powstrzymanie się od działania X). Mamy więc cztery interpretacje warunku (wb):

- (wb₁₁) gdyby nieprawdą było, że α żywi ψ_e , to *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że α podjąłby działanie X .
- (wb₁₂) gdyby nieprawdą było, że α żywi ψ_e , to *ceteris paribus* α powstrzymałby się od działania X .
- (wb₂₁) gdyby α żywił nie- ψ_e , to *ceteris paribus* nieprawdą byłoby, że α podjąłby działanie X .
- (wb₂₂) gdyby α żywił nie- ψ_e , to *ceteris paribus* α powstrzymałby się od działania X .

Podobnie jak w wypadku wnioskowania o entymematyczności przesłanek, tak i w wypadku wnioskowania o entymematyczności wyjaśnień – aby wykazać, że wyjaśnienie jest entymematyczne należałoby pokazać, iż spełniony jest warunek (wb₁₁). Aby bowiem wykazać, że wyjaśnienie *musi* odwoływać się do pewnej postawy propozycjonalnej podmiotu, trzeba pokazać, że *brak* tej postawy doprowadziłby do *braku* działania ze strony podmiotu. Nie wystarczy np. pokazać, że (wb₂₂) posiadanie pewnej innej postawy (negatywnej) doprowadziłoby do jakiegoś innego działania (negatywnego). Jak zobaczymy (§2.3-§2.4) we wnioskowaniach dotyczących wyjaśnień działań dochodzi do mylenia tych warunków.

2. Przykłady błędnych wnioskowań o entymematyczności

Okazuje się, że w konkretnych rozumowaniach często stosujemy nie warunek właściwy lecz właśnie warunki pozorne. Oto parę przykładów z różnych dziedzin.

2.1. Paradoks Lewisa Carolla

Lewis Carroll (1895) wyobraża sobie Achillesa, który bardzo spieszy się na zawody, ale po drodze chce jeszcze wykazać żółwiowi, że boki pewnego trójkąta są równe. Odwołuje się do twierdzenia, że

- (1) Jeżeli dwa odcinki są równe trzeciemu, to są sobie równe.

Pokazuje następnie, że dla pewnego trójkąta t istotnie dwa jego boki są równe trzeciemu odcinkowi:

(2) Dwa boki trójkąta t są równe trzeciemu odcinkowi

i w ten sposób – myśli – wykazuje, że

(3) Dwa boki trójkąta t są sobie równe.

Żółw zaczyna się jednak zastanawiać, dlaczego właściwie ma ten wniosek przyjąć. Achilles odpowiada na to pytanie po prostu wskazując na fakt, że wniosek wynika logicznie z przesłanek. Żółw sugeruje wtedy, że gdyby ktoś nie uważał, że wniosek wynika logicznie, to nie miałby powodu wniosku przyjąć. Zatem, gwoli precyzji, trzeba dodać „ukrytą” przesłankę (0.1):

(0.1) jeżeli (1) i (2), to (3).

Gdyby ktoś nie przyjmował przesłanki (0.1), to nie miałby powodu przyjąć wniosku (3). I tu otwiera się regres, bo na analogicznej podstawie musielibyśmy też dodać „ukrytą” przesłankę (0.2),

(0.2) jeżeli (1), (2), (0.1), to (3).

Wszakże gdyby ktoś nie uważał, że przesłanka (0.2) jest prawdziwa, to nie miałby powodu przyjąć wniosku (3). I tak dalej.

Problem tkwi w dwuznaczności, której podlega drugi warunek entymematyczności przesłanek. Warunek (tb) w powyższym wypadku brzmi:

(e) Gdybyśmy nie przyjęli (0.1), to *ceteris paribus* nie mielibyśmy powodu by przyjąć wniosku (3).

W ten właśnie sposób żółw nakłaniał do poglądu, że przesłanka (0.1) jest entymematyczna. Powiedzieliśmy jednak, że warunek (e) można interpretować na skrajnie różne sposoby (odpowiadające warunkom (tb₁₁) i (tb₂₃)):

(E₁₁) Gdyby nie było tak, że przyjmiemy (0.1), to *ceteris paribus* – w szczególności przyjmując przesłanki (1) i (2) – nie mielibyśmy powodu przyjąć (3).

(E₂₃) Gdybyśmy przyjęli negację (0.1), to *ceteris paribus* mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku (3).

Okazuje się, że warunek pozorny (E₂₃) jest istotnie spełniony, natomiast warunek właściwy (E₁₁) spełniony nie jest. Rozważmy najpierw (E₂₃). Przyjęcie negacji (0.1) jest przyjęciem koniunkcji:

(1) i (2), a także nie-(3).

W takiej sytuacji mielibyśmy oczywisty powód by przyjąć negację wniosku, czyli zdanie nie-(3) – jest ono po prostu jednym z członów wspomnianej koniunkcji.

Właściwy warunek entymematyczności (E_{11}) spełniony jednak nie jest. Gdybyśmy nie przyjęli (0.1) – sc. gdyby nieprawdą było, że przyjmujemy (0.1) – to przyjmując przesłanki (1) i (2) nadal *mielibyśmy* powód by przyjąć wniosek (3). Warunek (E_{11}) nie jest zatem spełniony, a więc twierdzenie (0.1) nie jest ukrytą przesłanką tego wnioskowania. Regres w ogóle nie powstaje.¹

Rozróżnienie tych warunków – warunku właściwego od warunków pozornych – pozwala nam na uniknięcie paradoksu Lewisa-Carrolla, a jednocześnie wyjaśnia skąd się bierze owa paradoksalność. Paradoks pojawia się bowiem wtedy, gdy skłaniamy się ku pewnej niedorzeczności. W tym wypadku nasza skłonność wyjaśniona jest przez chwiejność warunku entymematyczności, którą zdiagnozowaliśmy w §1.

2.2. Problem Hume'a

Jedno ze sformułowań problemu Hume'a oparte jest na podobnym błędzie. W tym ujęciu, Hume odkrywa najpierw, że ktokolwiek stosuje indukcję (enumeratywną)

(1) Wszystkie zbadane X -y mają własność W

Zatem: (2) Wszystkie X -y mają własność W

przyjmuje ukrytą przesłankę, a mianowicie, że przyszłość będzie taka, jak przeszłość, tj. że:

(0) Prawidłowości rządzące światem się nie zmieniają.

(Dodanie przesłanki (0) nie sprawia oczywiście, że indukcja przekształca się w dedukcję, gdyż nie mamy jeszcze niezbitych powodów, by sądzić, że związek między byciem X -em a posiadaniem własności W jest nomologiczny, a więc objęty jakąś niezmienną prawidłowością.)

Problem indukcji powstaje w momencie, w którym zaczynamy się zastanawiać nad empirycznym uzasadnieniem dla wszystkich przesłanek wnioskowań indukcyjnych. Okazuje się bowiem, że przesłanki (0) nie daje się uzasadnić empirycznie. Najbardziej intuicyjne uzasadnienie dla tezy, że prawidłowości rządzące światem się nie zmieniają odwołuje do

tego, że do tej pory się nie zmieniały. To oczywiście jest wnioskowanie indukcyjne i jako takie oparte jest na ukrytej przesłance (0), co pokazuje oczywiście, że wnioskowanie to jest oparte na błędnym kole.²

W tym sformułowaniu problemu Hume'a kluczowe jest dodanie przesłanki entymematycznej (0). Dlaczego musimy przyjąć (0)? Dlatego po prostu – można przypuszczać – że:

- (f) Gdyby nie przyjąć (0), to nie byłoby powodu przyjąć wniosku indukcyjnego (2).

Musimy być tu jednak ostrożni i ponownie odróżnić właściwy warunek entymematyczności od któregoś z warunków pozornych, np. (tb₂₃). Warunek pozorny (tb₂₃) będzie – dokładnie tak jak w przypadku paradoksu Lewisa-Carrolla – spełniony:

- (F₂₃) Gdybyśmy przyjęli negację (0), to (nawet przyjmąwszy przesłankę (1)) mielibyśmy powód przyjąć nie-(2).

Gdybyśmy przyjęli negację (0), a więc gdybyśmy przyjęli tezę, że prawidłowości rządzące światem się zmieniają, to mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku indukcyjnego, a więc twierdzenie „Nie wszystkie *X*-y mają własność *W*”. Moglibyśmy w takiej sytuacji wnosić, że prawidłowości zaobserwowane się zmieniają i nawet jeżeli do tej pory wszystkie przedmioty danego typu miały pewną własność, to w końcu ta prawidłowość się zmieni i przestaną tę własność mieć.

Właściwy warunek entymematyczności, w tym wypadku:

- (F₁₁) Gdyby nieprawdą było, że przyjmujemy (0), to nieprawdą byłoby, że mamy powód przyjąć (2).

¹ Ten sposób odpowiedzi na paradoks Lewisa Carrolla został po raz pierwszy dostrzeżony przez T. Smiley'a (1995), który zwraca uwagę na podobną dwuznaczność zdania „Nie przyjmuję *P*”.

² Nieco bardziej wyrafinowana wersja próby uzasadnienia przesłanki o nomologicznej niezmienności świata prowadzi do regresu. Zwraca się tam bowiem uwagę, że wnioskowanie indukcyjne z przesłanki, że prawidłowości rządzące światem były niezmiennie do tej pory do wniosku, że prawidłowości rządzące światem są niezmiennie – zakłada jako ukrytą przesłankę twierdzenie o tym, że prawidłowości₁ rządzące prawidłowościami₀ rządzącymi światem są niezmiennie. Unika się wtedy błędnego koła na rzecz regresu, gdyż uzasadnienie twierdzenia, że prawidłowości₁ rządzące prawidłowościami₀ rządzącymi światem są niezmiennie zakładać będzie przyjęcie twierdzenia, że prawidłowości₂ rządzące prawidłowościami₁ rządzącymi prawidłowościami₀ rządzącymi światem są niezmiennie. Itd.

nie jest jednak spełniony. O ile tylko przyjmujemy za indukcjonistami – a w tym momencie wydaje się to uprawnione, gdyż problem indukcji, który mógłby stać na przeszkodzie miałby dopiero zostać sformułowany – że im większa ilość, im bardziej różnorodnych obserwacji, tym lepsza podstawa indukcyjna dla przyjęcia wniosku, wówczas nie ma podstaw dla uznania przesłanki (0) za entymematyczną. W rzeczy samej, żaden indukcjonista przed Humem nie przyjmował (sc. nieprawda, że przyjmował) założenia o niezmienności prawidłowości rządzących światem, a jednak mieli dobre (indukcyjne) powody by przyjmować np., że wszystkie kruki są czarne na podstawie niezliczonych dotychczasowych obserwacji kruków w rozmaitych warunkach. Zatem w sytuacji, w której nie jest prawdą, że przyjmujemy warunek (0), nadal mamy (indukcyjne) powody aby przyjąć (2). Warunek (F₁₁) nie jest zatem spełniony, a więc przesłanka (0) nie jest entymematyczna. Tak rozumiany problem indukcji w ogóle nie powstaje.

2.3. Czy fakty mogą być racjami dla działań?

Jednym z zagadnień dyskutowanych w metaetyce jest problem, czy fakty mogą stanowić racje dla działań (por. np. Dancy 2000; Williams 1980). Według jednego ze stanowisk to nie fakty są racjami dla działań, tylko przekonania o faktach. Zwolennicy tego stanowiska często posługują się argumentem mającym wykazać, że wyjaśnienia odwołujące się do faktów są entymematyczne. Weźmy konkretny przykład. Możemy chcieć powiedzieć, że pewien profesor, profesor Nowakowski, dał piątkę Kowalskiej, ponieważ na nią zasłużyła. Według zwolenników jednego stanowiska to właśnie *fakt*, że Kowalska zasłużyła na piątkę jest racją dla profesora Nowakowskiego by jej taką ocenę wystawić. Oponenci sugerują, że racją nie może tu być fakt, lecz co najwyżej *przekonanie* profesora o tym, że Kowalska na piątkę zasłużyła, ponieważ gdyby profesor Nowakowski nie był przekonany o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę, to by jej piątki nie dał. – Racje muszą móc wpływać na działania, które uzasadniają.

Jest to wnioskowanie stosujące warunek (wb) – w tym wypadku:

- (g) Gdyby profesor Nowakowski nie był przekonany o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę, to *ceteris paribus* nie dałby jej piątki.

Odróżnijmy dwie skrajne interpretacje – odpowiadające (wb₁₁) i (wb₂₂):

- (G₁₁) Gdyby nieprawdą było, że profesor Nowakowski jest przekonany o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę, to *ceteris paribus* nie dałby jej piątki.

(G₂₂) Gdyby profesor Nowakowski był przekonany o tym, że Kowalska nie zasłużyła na piątkę, to *ceteris paribus* powstrzymałby się od wystawienia jej piątki.

Aby wykazać, że to przekonania, a nie fakty, są racjami dla działań, trzeba pokazać prawdziwość warunku (G₁₁). Chwila refleksji wystarczy by się przekonać, że możemy co najwyżej wykazać prawdziwość jakiegoś warunku pozornego, np. (G₂₂). Zakładając oczywiście rzetelność profesora Nowakowskiego (co czynimy tak czy owak w tym przykładzie), jego przekonanie o tym, że Kowalska nie zasłużyła na piątkę wystarczałoby, by nie dać jej piątki. To jednak wcale nie znaczy, że profesor Nowakowski nie dałby jej piątki gdyby w ogóle nie żywił przekonania (sc. gdyby nieprawdą było, że żywi przekonanie) o tym, że Kowalska zasłużyła na piątkę. Profesorowie często wszakże administrują testy osobom, których w większości nie znają. Może się zdarzyć, że profesor Nowakowski w ogóle nie ma żadnych przekonań o Kowalskiej, będącej jedną z dwustu studentów przychodzących na wykłady profesora. Może on nawet nie żywić przekonania co do jej istnienia. Profesor Nowakowski może żywić przekonanie całkiem ogólne, że wszystkim swoim studentom wystawia właściwe oceny, ale wcale nie musi żywić przekonania, że wystawia właściwą ocenę Kowalskiej. A więc wcale nie musi być tak, że Kowalska dostanie piątkę, tylko i wyłącznie jeżeli profesor Nowakowski jest przekonany, że Kowalska sobie na nią zasłużyła.

Wyjściowe wyjaśnienie, że profesor dał piątkę Kowalskiej, ponieważ sobie na nią zasłużyła, będzie dobrym wyjaśnieniem, jeżeli zachodzić będą różnego typu relacje, które ujmujemy stwierdzeniem, że profesor Nowakowski wystawia rzetelne oceny swym studentom, gdzie jednocześnie my wiemy (choć niekoniecznie wie o tym profesor Nowakowski), że Kowalska należy do grona tych studentów. W każdym razie nie można na podstawie powyższego rozumowania wnioskować, że profesor Nowakowski musi być przekonany, że Kowalska na piątkę zasłużyła by piątkę jej wystawić.

2.4. Czy pragnienia sprawcy *muszą* leżeć u podstaw każdego działania?

Inny przykład podobnego błędu pochodzi z filozofii działania. Według tzw. indywidualizmu eksplanacyjnego każdemu działaniu musi towarzyszyć pragnienie sprawcy. Oponenci zwracają uwagę na przykłady działań, które podejmujemy nie ze względu na swoje pragnienia, lecz ze względu na pragnienia innych osób. Wyobraźmy sobie, że prowadzimy zażartą dyskusję siedząc przy stole i ktoś prosi nas o sól. Podajemy mu sól niemal

automatycznie – nie przerywając rozmowy, nie zwracając w ogóle na niego uwagi – a robimy to, dlatego że o to poprosił. Indywidualiści twierdzą, że takie wyjaśnienia są entymematyczne. Nie można wyjaśniać działań sprawcy bezpośrednio przez odwołanie do pragnień czy próśb innej osoby; trzeba jeszcze założyć, że ta pierwsza osoba chciała podać sól. Dlaczego? Dlatego, że gdyby nie chciała podać soli, to by jej nie podała.

Ponownie mamy do czynienia z tym samym błędem. Warunek:

(h) Gdyby α nie chciała podać soli β -cie, to *ceteris paribus* by jej nie podała.

ma dwie skrajne interpretacje (odwołujące do (wb₁₁) i (wb₂₂)):

(H₁₁) Gdyby nieprawdą było, że α chciała podać sól β -cie, to *ceteris paribus* by jej nie podała.

(H₂₂) Gdyby α chciała nie podawać soli β -cie, to *ceteris paribus* powstrzymałaby się od podania soli.

Indywidualista może co najwyżej wykazać prawdziwość warunku (H₂₂): gdyby osoba α chciała nie podać soli β -cie, to zaniechałaby podania soli. Gdyby np. α była zawzięta i w duchu powiedziała „Weź sobie sam”, to wtedy oczywiście by tego nie zrobiła. Natomiast nie mamy podstaw, jako psychologowie intencjonalni, żeby wyrokować co by się stało, gdyby nie było tak, że α chciała podać sól β -cie. (Por. też Paprzycka 1998; 2002; 2003.)

2.5. Wnioski

We wszystkich tych przykładach wnioskowań obserwujemy wyraźnie pewien wzorzec błędu. W pierwszych dwóch stosowany jest test na entymematyczność przesłanek, w pozostałych dwóch mowa jest o entymematycznych wyjaśnieniach działań. We wszystkich przypadkach jednak kluczową rolę odgrywają dwuznaczności, które wskazaliśmy w §1. Zgodnie z poczynionymi oczekiwaniami okazało się, że często nie dostrzegamy tych dwuznaczności, co owocuje właśnie błędnym wnioskowaniem. Nie należy oczywiście z tych rozważań wyciągać wniosku o niesłuszności stanowisk, które popierane miałyby być przez te błędne wnioskowania. Należy jedynie wyciągnąć wniosek, że racji dla tych stanowisk należy szukać gdzie indziej.

3. Dydaktyczny czar warunków pozornych

Fakt, że łatwo ulegamy wieloznacznościom mylnie wprowadzając rzekomo ukryte przesłanki daje się zrozumieć, gdy zastanowimy się nad praktycznym zastosowaniem warunku właściwego entymematyczności przesłanek (tb_{11}) np. w dydaktyce. Przytoczmy ten warunek raz jeszcze:

(tb_{11}) Gdyby nieprawdą było, że przyjęliśmy przesłankę P_e , to *ceteris paribus* nie mielibyśmy powodu by przyjąć wniosek W .

i skontrastujmy go z jednym ze skrajnych warunków pozornych:

(tb_{23}) Gdybyśmy przyjęli negację przesłanki P_e , to mielibyśmy powód by przyjąć negację wniosku W .

Uderzać powinno to, że warunek pozorny jest wyrazistszy i – dla młodego adepta filozofii – czytelniejszy niż warunek właściwy. Warunek pozorny jest pozytywny, a warunek właściwy – negatywny. Warunek pozorny każe nam sobie wyobrazić sytuację, w której *przyjmujemy* pewną dodatkową przesłankę (negację przesłanki P_e), a warunek właściwy każe nam sobie wyobrazić, że właśnie *nie przyjmujemy* żadnej dodatkowej przesłanki. Warunek pozorny każe nam się zastanowić, czy w tak wyobrażonej sytuacji *mielibyśmy* powód, a warunek właściwy skłania nas do zastanowienia, czy *nie mielibyśmy* powodu. W ten sposób właściwy warunek entymematyczności okazuje się mało pomocny, bo *de facto* każe się zastanowić nad tym, czy wniosek wynika z przyjętych już przesłanek. Dla kogoś bez pewnej ogłady logicznej taka ocena może być bardzo trudna. Dlatego też jako dydaktycy bardzo często posługujemy się przeskokiem, o którym była mowa, tzn. każemy się zastanowić nie tylko nad tym, czy wniosek wypływałby z przesłanek, gdyby *nie* były uzupełnione przez pewną przesłankę P_e , lecz nad tym, czy wniosek wypływałby z tych przesłanek, gdyby ktoś właśnie przyjął negację przesłanki P_e . W ten sposób warunek pozorny pozwala się intuicjom naszych młodych adeptów „rozwinąć”, bo daje pewną dodatkową informację (negację P_e), podczas gdy warunek właściwy w niczym nie pomaga.

Łatwo to prześledzić na wnioskowaniu rzeczywiście entymematycznym, od którego rozpoczęliśmy. Zgodnie z warunkiem właściwym musielibyśmy rozstrzygnąć, czy ktoś kto przyjmuje, że zabijanie jest złem ma powód przyjąć, że aborcja jest złem. Zadając to pytanie studentom można oczekiwać, że pewna ich część nie będzie wiedziała, jak na to pytanie odpowiedzieć. Natomiast jeżeli im «pomozemy» odwołując się do warunku pozornego – a

więc jeżeli każemy im się zastanowić, czy ktoś kto przyjmuje, że zabijanie jest złem oraz że aborcja nie jest zabijaniem, ma powód przyjąć, że aborcja jest złem – wówczas z pewnością studenci będą umieli odpowiedzieć tak, jak byśmy sobie tego życzyli. W ten sposób zastosowanie warunku pozornego może niejako skierować na właściwe tory myślenia. Sztuka polega na tym, by samemu swego myślenia przy okazji nie wykoleić.

Zakład Epistemologii
Instytut Filozofii
Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 3
00-927 Warszawa
kprzycka@uw.edu.pl

LITERATURA

- Carroll, L. (1895), *What the Tortoise Said to Achilles*, „Mind” 4, s. 278–280.
- Dancy, J. (2000), *Practical Reality*, Oxford, Oxford University Press.
- Davidson, D. (1963), *Actions, Reasons, and Causes*, [przedruk w:] *Essays on Actions and Events*, Oxford, Clarendon Press, 1980, s. 3–19.
- Paprzycka, K. (1998), *Collectivism on the Horizon: A Challenge to Pettit's Critique of Collectivism*, „Australasian Journal of Philosophy” 76, s. 165–181.
- Paprzycka, K. (2002), *False Consciousness of Intentional Psychology*, „Philosophical Psychology” 15, s. 271–295.
- Paprzycka, K. (2003), *Falszywa świadomość psychologii intencjonalnej, czyli o pewnym dogmacie współczesnej analitycznej filozofii umysłu*, „Filozofia nauki” XI nr 1 (41), s. 89–116.
- Smiley, T. (1995), *A Tale of Two Tortoises*, „Mind” 104, 725–736.
- Szymanek, K. (2004), *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa, PWN.
- Williams, B. (1980), *Internal and External Reasons*, [przedruk w:] *Moral Luck*, Cambridge, Cambridge University Press, 1981, s. 101–113.